

W tym roku Dzień Edukacji Narodowej w naszej szkole był nieco inny. Nauczyciele zamiast świętować i podziwiać występy uczniów sami postanowili wkroczyć na szkolną scenę.



Rozpoczęło się oficjalnie.



A potem dorośli zaczęli śpiewać....



co jak widać spodobało się uczniom.



.... tańczyć.



...tańczyć.



A publiczność szalała...



Oj, szalala!



i bawiła się!



A tymczasem wpadali Indianie i uwięzili kowbojki i nie tylko.



Aby odzyskać wolność pan dyrektor musiał zaśpiewać



Dowodem odzyskania wolności był specjalny dyplom podpisany przez Indian.



Pani Małgosia dzięki opowiadaniu dowcipów odzyskała wolność.



Pani Ewelina musiała odpowiadać na trudne pytania.



Ale w końcu wszyscy odzyskali wolność!!